

Słowacko-węgierski spór o podwójne obywatelstwo

Mateusz Gniazdowski, Jakub Groszkowski

Węgierska prawica złożyła 17 maja w parlamencie projekt ustawy, umożliwiający przyznawanie obywatelstwa Węgrom mieszkającym za granicą. Spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem Słowacji, w której mniejszość węgierska stanowi 9,5% społeczeństwa. Projekt nie wywołał protestów pozostałych sąsiadów Węgier, ale jego przeforsowanie wzmocni tendencję, aby uznawać przyznawanie obywatelstwa mieszkańcom innych państw za uprawniony instrument polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Projekt „reintegracji narodu“

Zgodnie z projektem nowelizacji ustawy o obywatelstwie, złożonym w węgierskim parlamencie, o przyznanie obywatelstwa węgierskiego będą mogli się ubiegać w uproszczonym trybie niekarani potomkowie obywateli Węgier znający język węgierski. Nowe przepisy wchodzi w skład pierwszego pakietu projektów rozpatrywanych przez Zgromadzenie Krajowe po kwietniowych wyborach parlamentarnych. Zwycięska partia Fidesz wraz z mniejszym koalicjantem – Chrześcijańsko-Demokratyczną Partią Ludową (KDNP) prezentują inicjatywę jako wyraz odpowiedzialności za rodaków za granicą i konsekwentną realizację polityki reintegracji narodu, która była eksponowana w kampanii wyborczej prawicy. Fidesz będąc w opozycji w 2004 roku próbował przeforsować podobne przepisy o obywatelstwie w referendum. Prace nad projektem wpisują się w symbolikę upamiętnienia 90-lecia traktatu z Trianon (4 czerwca 1920), który znacząco okroił terytorium Królestwa Węgier, pozostawiając w państwach ościennych miliony Węgrów (zob. Aneks).

Hasło jednoczenia narodu ma pomóc prawicy utrzymać poparcie społeczne w okresie trudnych reform. Przyznanie obywatelstwa nie będzie równoznaczne z przyznaniem prawa wyborczego. Zgodnie z konstytucją korzystanie z niego jest uzależnione od zamieszkiwania na terytorium Węgier. O wpis do rejestru wyborców obecnie można się ubiegać, mając adres zamieszkania na Węgrzech. Nie można jednak wykluczyć, że prawica, dysponująca obecnie większością konstytucyjną, będzie w przyszłości dążyć do zrównania praw wyborczych obywateli, tym bardziej że Węgrzy z państw sąsiednich wzmocniliby elektorat prawicy.

Ostra reakcja Słowacji

Projekt wywołał kolejną eskalację napięcia w stosunkach słowacko-węgierskich. Słowacki rząd wyraził oburzenie zarówno zakresem proponowanych zmian, jak i trybem ich

wprowadzania. Według niego Węgry nie stosują się do mechanizmów konsultacyjnych, określonych w słowacko-węgierskim traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Słowackie władze podkreślają, że jednostronne przyjęcie nowego prawa będzie oznaczać zignorowanie zaleceń Wysokiego Komisarza OBWE ds. Mniejszości Narodowych oraz stanowiska Komisji na rzecz Demokracji przez Prawo (tzw. Komisji Weneckiej, organu Rady Europy). Słowacki MSZ wezwał ambasadora w Budapeszcie na konsultacje, zebrała się też rada bezpieczeństwa państwa. Słowackie władze zaapelowały o pilne zwołanie posiedzenia mieszanej komisji słowacko-węgierskiej i zapowiedziały interwencje w instytucjach Rady Europy, OBWE i Unii Europejskiej.

Wyjątkowo ostra reakcja słowackich władz jest związana z kampanią wyborczą przed zaplanowanymi na 12 czerwca wyborami parlamentarnymi. Rządząca partia Smer premiera Roberta Fico rywalizuje o wyborców ze Słowacką Partią Narodową (SNS), która w odpowiedzi na węgierskie projekty domagała się radykalnych działań. Sprzeciw wobec działań węgierskich zjednoczył partie rządzące i wszystkie (poza partiami mniejszości węgierskiej) parlamentarne ugrupowania opozycyjne.

Perspektywy

Nowy konflikt przez najbliższe miesiące będzie negatywnie wpływał na stosunki słowacko-węgierskie. Skomplikuje perspektywę ich normalizacji po wyborach parlamentarnych na Słowacji. Niezależnie od tego, w jakiej postaci Węgry przyjmą nowelizację przepisów o obywatelstwie, Słowacja zapewne podejmie kroki zmierzające do zakazu posiadania podwójnego obywatelstwa. Najprawdopodobniej będzie to wymagać zmiany konstytucji, gdyż jej obecne przepisy zakazują odbierania obywatelstwa. Wprowadzenie tych restrykcji może się jednak okazać trudne do egzekwowania w praktyce, a poza efektem propagandowym nie przyniosłoby stronie słowackiej korzyści. Nie należy się przy tym spodziewać masowego zainteresowania węgierskim obywatelstwem ze strony słowackich Węgrów. Nowe przepisy byłyby atrakcyjne przede wszystkim dla Węgrów z państw spoza UE – Ukrainy i Serbii.

Argumenty Słowacji, która rozpoczęła ofensywę na forum międzynarodowym, mogą skłonić stronę węgierską do podjęcia rozmów bilateralnych. Trudno się jednak spodziewać, aby nowe władze Węgier, recenzowane przez opozycyjny skrajnie prawicowy Jobbik, zrezygnowały z realizacji sztandarowego projektu „polityki narodowej”. Politycy węgierscy wskazują, że protesty to element słowackiej kampanii wyborczej i przypominają, że Słowacja sama nie konsultowała wprowadzonej w 2009 roku ustawy o języku państwowym, krytykowanej przez mniejszość węgierską.

Za zignorowaniem słowackich zarzutów może przemawiać fakt, że Węgrom udało się oddzielić problem mniejszości węgierskiej na Słowacji od spraw mniejszości w pozostałych państwach sąsiednich. Rumunia, w której zamieszkuje najliczniejsza mniejszość węgierska (przeszło 1,4 mln), dotąd nie zajęła stanowiska (zaniepokoienie wyrazili jedynie politycy lokalni). Wynika to z polityki Bukaresztu, który od 2009 roku sam liberalizuje kryteria przyznawania rumuńskiego obywatelstwa obywatelom Mołdawii, a także dobrego stanu

relacji rumuńsko-węgierskich, woli przestrzegania *status quo* w kwestii statusu mniejszości i współpracy w zakresie polityki regionalnej w UE (m.in. na rzecz strategii naddunajskiej) i energetycznej.

Trudno się też spodziewać ostrych reakcji Serbii, której obecną politykę wobec mniejszości politycy węgierscy prezentowali jako wzór do naśladowania dla Słowacji i Ukrainy, tym bardziej że Serbia dopuszcza podwójne obywatelstwo i jest zainteresowana możliwością przyznawania obywatelstwa serbskiego rodakom za granicą. Z kolei Ukraina toleruje posiadanie podwójnego obywatelstwa tylko w niektórych przypadkach - nabycie z urodzenia albo automatycznie po zawarciu małżeństwa - w innych jest to zakazane pod groźbą utraty obywatelstwa ukraińskiego, ale w praktyce sankcji tej się nie stosuje. Węgierski projekt nie wywołał reakcji władz ukraińskich i nie należy się ich spodziewać w najbliższym czasie. Możliwość uzyskania obywatelstwa przez przeszło 150-tysięczną społeczność ukraińskich Węgrów może jednak wywołać dyskusję w UE na temat skutków, jakie przyniosłoby precedensowa decyzja o przyznawaniu obywatelstwa mieszkańcom państwa spoza strefy Schengen, objętego ruchem wizowym.

Aneks

Liczebność mniejszości węgierskiej w krajach Europy Środkowej:

Państwo (rok przeprowadzenia cenzusu)	Liczba Węgrów (w tys.)	Udział procentowy
Rumunia (2002)	1434	6,6%
Słowacja (2007)	513	9,5%
Serbia (2002)	293	3,9%
Ukraina (2001)	156	0,3%
Austria (2001)	40	0,5%
Chorwacja (2001)	16	0,4%
Słowenia (2002)	6	0,3%